

Lekarz trafi przed sąd

Data publikacji: 31.03.2006 0:00



brak zdjęcia

Prokuratura Rejonowa w Cieszynie ma już komplet opinii potrzebnych do postawienia przed sądem Stanisława K., cieszyńskiego chirurga, który w styczniu 2005 r. podczas operacji przepukliny, wyciął pacjentce macicę wraz z 7-miesięcznym płodem.

Prowadzący śledztwo prokurator bardzo szybko zwrócił się o opinie do biegłych z zakresu chirurgii oraz ginekologii. Na opinię chirurga czekał kilka miesięcy, kiedy w końcu ją otrzymał, musiał odesłać do poprawki. Ostateczny wynik pracy biegłego także nie zadowolił prokuratury, która zdecydowała się wystąpić o jeszcze jedną opinię do innego biegłego chirurga. Tym razem na rezultat trzeba było czekać bardzo krótko, a i treść dokumentu znacznie różniła się od pierwszej opinii i satysfakcjonowała prokuratorów. Opinia wskazuje na błędy lekarza, a przede wszystkim brak konsultacji z lekarzem ginekologiem przed podjęciem decyzji o wycięciu macicy pacjentce.

*- Teraz prowadzący sprawę prokurator musi jeszcze raz przesłuchać lekarza, zaznajomić go z aktami sprawy. Stanisław K. ma też prawo złożyć własne wnioski, które musimy rozpatrzyć - wylicza **Małgorzata Skórka**, szefowa Prokuratury Rejonowej w Cieszynie. I dodaje, że jeśli wszystko pójdzie gładko, sprawa jeszcze w połowie kwietnia może trafić na wokandę, choć prokuratorzy mają więcej czasu. Śledztwo w tej sprawie zostało przedłużone do 28 kwietnia. - To jednak nie znaczy, że musimy czekać na ostatni moment - tłumaczy M. Skórka*